

„Nie ma k... tej planszy”, czyli Tomasz Lis na żywo



Puszczanie w obieg niesprawdzonych informacji, obelgi wobec współpracowników, uporczywe atakowanie Kościoła i opozycji - to dziennikarski styl Tomasza Lisa.

O POLAKACH: „Polak, który widzi, iż sąsiad ma krowę, nie pragnie sam mieć bydłątka, ale pragnie, by krowa sąsiada zdechła” - pisze Lis w książce „My, naród”. Czyżby mierzył innych własną miarą?

LIS JAKO „PRACODAWCA PRZYJAZNY PRACOWNIKOM” do współpracownika z TVN: „Dobra to ja ci coś powiem z głowy... Lista pryszczu na d...e po prostu?! To to k...a, to ma, to mają być blokady dróg k...a?! Co to w ogóle jest?! To cały dzień k...a robiliśmy tą planszę? Grzesiu! I co to jest k...a Zbuczyn? Gdzie jest k...a napisane, czy to jest droga krajowa, lokalna czy jakaś? Skąd ci biedni ludzie k...a mają to zrozumieć, bo ja z tego nic nie rozumiem? Wypier.....y tą planszę! Nie ma k...a tej planszy! Z baranami po prostu nie można pracować! I wypier..l mi ten kawałek z Białej. Kontaktujesz? K...a po prostu, po prostu... nie mogę tego k...a. Jeszcze w grafice się zatrudnię komputerowej.”

O DZIENNIKARZACH: „Właśnie ze szczerym rozbawieniem czytam na prawicowych forach enuncjacje PiS-troglodytów o zainscenizowanym śpiewaniu przez tłum w programie Lisa „Sto lat” dla premiera Tuska. Czytanie tego, co piszą na prawicowych forach, to moje hobby, za każdym razem przekonuję się, że na ich tle Tworki to oaza normalności”.

„Zazdroszczę tym pezetpeerowsko- pisowskim mendum tupetu” - napisał w innym miejscu, reagując na merytoryczną krytykę pod adresem prowadzącego TVN Jarosława Kuźniara sformułowaną przez dziennikarza śledczego Jerzego Jachowicza.

Więcej tych "błyskotliwych" wypowiedzi w najnowszym numerze "Tygodnika Solidarność" Już w poniedziałek 14 września. Zapraszamy!

fot. Forum